

Wiadomości

Poniedziałek, 2 sierpnia 2010

Młodzi strażacy na Podhalu



Chochołów to jedna z najbardziej malowniczych wsi na Podhalu, posiada oryginalną, unikalną drewnianą zabudowę. Chałupy drewniane, bardzo ładnie utrzymane, usytuowane są wzdłuż głównego gościńca. W centrum wioski w drewnianej chacie z XVIII w. znajduje się Muzeum Powstania Chochołowskiego., przypominające o patriotycznym zrywie górali polskich przeciwko austriackiemu zaborcy w 1846 roku.

W trakcie trwania obozu pod czujnym okiem wychowawców pana Andrzeja i Tadeusza, dziewczęta i chłopcy doskonalili strażackie umiejętności, a także brali udział w obozowych zawodach pożarniczych. Co ciekawe, bardzo dobrze wypadły w nich osoby nie będące członkami OSP, mające pierwszy raz do czynienia z zajęciami strażackimi. Łączenia węży i obsługi sprzętu pożarniczego nie bały się również dziewczęta. Każdy próbował użycia gaśnic proszkowych i śniegowych, ucząc się jak efektywnie gasić nimi ogień w razie realnej życiowej potrzeby. Na obozie organizowane były również zajęcia sportowe i rekreacyjne: piłka nożna, siatkówka, badminton, koszykówka czy ping-pong. Sprzyjała temu dobra baza sportowa ośrodka z czterema boiskami usytuowanymi wśród zieleni, a wodę na ćwiczenia strażackie dostarczał bezpośrednio Czarny Dunajec.



Podczas trwania obozu realizowane były również zajęcia w ramach profilaktycznego projektu „Wiem co i jak”, prowadzone przez panią Magdę – kierownika obozu. Podczas ćwiczeń i zabaw młodzież rozwijała umiejętność nawiązywania i podtrzymywania dobrych kontaktów z ludźmi, rozwiązywania konfliktów, opierania się presji grupy. Rozmowy z obozowiczami oraz wykonane przez nich plakaty były dowodem na to, że mają oni świadomość zagrożeń

wynikających z podejmowania zachowań ryzykownych. W ramach programu młodzież przygotowała kampanię promującą zdrowy styl życia. Wszyscy wykazali się dużym zaangażowaniem i kreatywnością. Przyjęcie do obozowej braci strażackiej następowało dopiero po przejściu specjalnego chrztu, podczas którego można się było przekonać, że praca strażaka to ciężkie i często mokre rzemiosło. Uczestnicy odbyli również piesze wędrówki: malowniczą trasą Pogórza Gubałowskiego z Chochołowa na Gubałówkę, a następnie zjazd kolejką linową na Polanę Szymoszkową oraz Doliną Kościeliską poprzez jaskinię Mroźną, wąwóz Kraków i jaskinię Smocza Jama. Wyrabiali masło i poznawali przyrodę Tatr w interaktywnym muzeum „Pod kuźniczym młotem” oraz zwiedzili zabytkowy cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Zdobytymi wiadomościami mogli się wykazać podczas drużynowego konkursu wiedzy. W trakcie wizyty Straży



Granicznej młodzież zobaczyła specjalistyczny sprzęt: kamerę termowizyjną, urządzenia optyczne, wyposażenie osobiste i ochronne oraz mogła porozmawiać na temat specyfiki zawodu strażnika granicznego. Wszyscy obozowicze przeżyli również najazd Jędrka, zbójnika z Chochołowa. Wesołymi anegdotami i opowiadaniem, ale też ciupagą i pistolcami, zainteresował uczestników podhalańskimi zwyczajami i tradycjami, zdradził młodzieży sposoby poznania prawdziwego oscypka, a także przeprowadził kurs zbójnickiego tańca. Podczas trwania wypoczynku był czas na plażowanie nad Czarnym Dunajcem oraz na wodne atrakcje w Termach Podhalańskich w Szaflarach. Pani Justyna, obozowy ratownik medyczny, przeprowadziła zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Każdy uczestnik miał możliwość spróbować swoich sił wykonując reanimację na fantomie czy układając poszkodowanego w pozycji bocznej ustalonej.



- Warto podkreślić, że młodzi uczestnicy, bogaci już w doświadczenia z ubiegłorocznego obozu, bardzo aktywnie uczestniczyli w organizowanych zajęciach wspierani przez panią Sylwię. Sami byli aktorami, stylistami, jurorami i prowadzącymi w wakacyjnych adaptacjach znanych programów rozrywkowych: Mam talent i Taniec z gwiazdami. Wiele

radości i śmiechu dostarczały liczne skecze i konkursy karaoke. - dodaje Tadeusz Luraniec, koordynator projektu.

Na niepowtarzalny klimat obozu miały wpływ również wspólne tańce i ognisko. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że „jedyną wadą tego obozu było to, że trwał tylko dziesięć dni”. W ostatnim dniu obozowa kadra wręczyła wszystkim uczestnikom dyplomy, gadzety i atrakcyjne nagrody.

Obóz strażacki mógł być zorganizowany przez OSP Zabawa dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Gminę Wieliczka i Powiat Wielicki.





